

MC Sobieski, Szkarłatne skrzydła (Ukraina Redem

Matko Ziemio
Proszę przebaczyć swoim dzieciom
Ze nie widzą piękna
Za to piękno depczą
Jestem poetą
Matko, powiedz gdzie mam znaleźć siłę?
Kiedy muszę pisać krwią
Po przeklętej mogile
Płynę z dźwiękiem po bicie
Bo ptak wolności spada
Jego śnieżnobiałe skrzydła pokrywa lepki szkarłat
Szach ? mat: giną ludzie, płoną domy
My to pionki w rękach nowego boga wojny?
Niepokorny marzyciel stworzył samolot by latać
Marzył o wolności, wcale nie chciał niszczyć świata
Czas pokazał, że taka władza w obliczu chciwości
W rękach niegodnych staje się narzędziem zbrodni

To ten świat, w którym brat zabija brata
Matko Ziemio, proszę przestań płakać
To ten świat, w którym stajemy się obcy
Matko Ziemio, proszę naucz nas miłość
To ten świat, w który od dawna niszczymy
Matko Ziemio, proszę przyjmij przeprosiny
To ten świat, w który mimo wszystko kocham
Mimo wszystko znajdziesz nadzieję w moich oczach

Spopielone domy
Wicher targa dymem
Te chciwe demony wojny
Widzę, są już coraz bliżej
Tuż za moim oknem
Serce bije mocniej
Słyszę oddech nocy, kiedy
Tak kroczy jak gdyby była kotem
Wskażcie nam drogę świetliki nadziei
Nie może my zmienić świata
Lecz możemy my się zmienić
Gwiazdy przestrzeni wciąż szukają odpowiedzi
Dziwią się dlaczego ludzie walczą o ten skrawek ziemi
Przecież świat jest wielki
To nie ma sensu
My to tylko małe punkty w nieskończonym uniwersum
Ze snu zbudził się Księżyc
Odpowiedział im ziewając:
?Ludzie zawsze pragną tego, czego nie mają!?